

Przed nami czternasta kolejka sezonu. W niedzielne popołudnie zespół Giallorossich zagra na wyjeździe z Pescarą. Zespół Zemana po poniedziałkowej wygranej z Torino spróbuje zdobyć drugi komplet punktów z rzędu, jednak tylko w ten sposób będzie mógł spróbować dotrzymać kroku czołówce. Dla trenera Romy będzie to sentymentalny powrót do poprzedniego sezonu, gdy wraz z zespołem Pescary zrobił furorę w Serie B.

Pod wodzą Czecha zespół z Abruzji wygrał drugoligowe rozgrywki, wracając do najwyższej klasy rozgrywkowej po dziewiętnastu latach. Prowadzona przez Zemana Pescara zrobiła furorę głównie jeśli chodzi o poczynania ofensywne, gdzie w 42 spotkaniach zdobyła 90 bramek, podczas gdy kolejne w klasyfikacji zespoły strzelały maksymalnie 60 goli. Niestety dla kibiców, Zeman zmienił po zakończeniu rozgrywek Pescarę na Romę i po tamtej drużynie nie zostało praktycznie nic. Poza trenerem, zespół opuściło też wielu graczy, w tym ofensywne trio Immobile-Insigne-Sansovini, autorzy 62 zdobytych bramek. Zabrakło Zemana, zabrakło piłkarzy, zniknęła ofensywna taktyka. Nowym trenerem zespołu został Stroppa, nota bene były gracz Foggii prowadzonej przez Zemana. Pod jego wodzą zespół strzelił w 13 meczach zaledwie 9 bramek, co jest najgorszym wynikiem w lidze. Na przestrzeni kilku miesięcy zdecydowanie najlepiej grający w ofensywie zespół w Serie B zmienił się w najgorzej grającą w ataku drużynę w Serie A.

Sezon rozpoczął się od fatalnej porażki 0-3 z Interem. Już wtedy wiadomo było, że łatwo nie będzie. Dalej zespół z Abruzji przetykał kolejne gorzkie pigułki. W drugiej kolejce przegrał 0-3 z innym beniaminkiem, Torino, który jednak niewiele zmienił przed sezonem w składzie jako bardziej doświadczona na poziomie Serie A drużyna. Po trzech kolejkach Pescara zajmowała miejsca na końcu tabeli, bowiem także domowy mecz z Sampdorią zakończył się na porażce. Pierwszy punkt przyszedł w 4 serii spotkań, gdy Pescara zremisowała na wyjeździe z Bologną. Pierwsze zwycięstwo nadeszło z kolei kilka dni później. W zasadzie to dwa, gdyż podopieczni Stroppy najpierw ograli u siebie Palermo, następnie pokonali na wyjeździe Cagliari. Dzięki temu drużyna wywindowała się z siedmioma punktami na trzynaste miejsce w tabeli, najwyższe z zajmowanych w tym sezonie. Dalej przysły kolejne porażki, z Lazio, Udinese, Chievo i remis z Atalantą. W czterech spotkaniach z rzędu zespół z Abruzji nie mógł zdobyć gola. Przełamanie przyszło w 11 kolejce, gdy Pescara pokonała 2-0 Parmę, wychodząc na chwilę ze strefy spadkowej. Niestety, na trzeciej wygranej w sezonie się skończyło. Lekcję futbolu podopieczni Stroppy otrzymali dwa tygodnie temu, gdy polegli u siebie 1-6 z Juventusem. Po porażce z ostatniej

niedzieli ze Sieną zespół Pescary wrócił do strefy spadkowej. To jednak nie było najgorsze następstwo przegranej. Do dymisji podał się bowiem Stroppa, którego miejsce zajął w tygodniu Cristiano Bergodi, człowiek nie będący nota bene w dobrych stosunkach z zespołem Romy. Były gracz właśnie Pescary i Lazio był przez lata wrogiem sportowym Romy. Starsi kibice pamiętają jego starcia w derbach Rzymu z Gianninim i późniejsze polemiki. Trzeba jednak przyznać, że kilka lat później obydwaj panowie zostali pogodzeni przez nieżyjącego już, wielkiego człowieka, Gianniego Elsnera.

Problemów ze strzelaniem goli, jak Pescara, nie mają w tym sezonie Giallorossi. Zespół Zemana zdobył w 12 występach 27 goli, a kolejne trzy dorzucone zostały do statystyk za walkower w meczu z Cagliari. Nie licząc jednak nawet tego, Giallorossi mają trzy razy więcej zdobytych bramek od niedzielnego rywala. Wszystko oczywiście za sprawą osoby Zemana, który przeniósł swoją Pescarę z poprzedniego sezonu tutaj, do Rzymu. Niestety ze sobą przyniósł również niedbałość o defensywę, choć w Serie B w przypadku Pescary wyglądało to lepiej. Tam jego zespół stracił w 42 meczach 55 bramek, tu w 12 występach Giallorossi dali strzelić rywalom 23 gole i właśnie nad defensywą będzie musiał popracować w najbliższym czasie Czech.

Czasu pozostaje jednak niedużo, za nami już jedna-trzecia sezonu, a tymczasem zespół Romy traci siedem oczek do strefy Champions Ligue, a dwanaście do liderującego Juventus. Pierwszą poprawę widać było w meczu z Torino, gdzie defensywa nie pozwoliła na zbyt wiele rywalom ustawionym na boisku w taktyce 4-2-4 z bardzo wysoko grającą dwójką skrzydłowych. Świetnie w przeciwieństwie do innych meczów działały pułapki off-sidowe, których skutecznych Giallorossi założyli aż osiem. Raz tylko napastnikowi Torino udało się wybiec na sam na sam z Goicoecheą, choć i tutaj ze świetną interwencją zdążył Marquinhos, nota bene jeden z bohaterów poniedziałkowego wieczoru. Niestety, większe wyważenie zespołu pomiędzy obroną a atakiem doprowadziło też do słabszej gry w ofensywie. Tam zespół z minuty na minutę coraz bardziej się męczył i dopiero (chyba) błąd sędziego dał rzut karny i bramkę na 1-0. Później trafił jeszcze Pjanic i spotkanie zakończyło się wygraną 2-0, na którą na pewno drużyna Zemana zasłużyła. W ten sposób zespół wygrał szóste spotkanie w sezonie i awansował na szóste miejsce w tabeli. Giallorossi zbliżyli się też do piątego Lazio. Była to trzecia wygrana na własnym boisku, tym samym zespół Zemana wyrównał wynik z wyjazdów. Tu jak na razie Roma nie idzie na kompromisy. Trzy wygrane i trzy porażki to bilans Giallorossich na obcych boiskach, choć na wyjazdowe zwycięstwo Giallorossi czekają miesiąc, po tym jak wygrali w Genui.

Forma Pescary:

18.11.2012, 13 kolejka Serie A: Siena – PESCARA 1-0

10.11.2012, 12 kolejka Serie A: PESCARA – Juventus 1-6 (Cascione)

04.11.2012, 11 kolejka Serie A: PESCARA – Parma **2-0** (Abbruscato, Weiss)

31.10.2012, 10 kolejka Serie A: Chievo – PESCARA 2-0

28.10.2012, 9 kolejka Serie A: PESCARA – Atalanta 0-0

Forma Romy:

19.11.2012, 13 kolejka Serie A: ROMA – Torino **2-0** (Osvaldo, Pjanic)

11.11.2012, 12 kolejka Serie A: Lazio – ROMA 3-2 (Lamela, Pjanic)

04.11.2012, 11 kolejka Serie A: ROMA – Palermo **4-1** (Totti, Osvaldo, Lamela, Destro)

31.10.2012, 10 kolejka Serie A: Parma – ROMA 3-2 (Lamela, Totti)

28.10.2012, 9 kolejka Serie A: ROMA – Udinese 2-3 (Lamela **x2**)

W zespole Pescary zabraknie w niedzielę trójki ważnych graczy. Capuano, Zanon i Cascione, a więc jedni z nielicznych, którzy pozostali w kadrze jeszcze po Zemanie, nie zagrają z powodu zawieszenia. Z nowym trenerem zespół Pescary grać będzie najpewniej ustawieniem 3-5-2.

Roma z kolei zaproponuje to samo co zawsze. W niedzielne popołudnie zabraknie na murawie przede wszystkim Lameli. Będący ostatnio w świetnej formie, najlepszy strzelec Romy, nie zagra przez najbliższe trzy tygodnie z powodu urazu kostki. To otwiera najpewniej kolejną szansę przed Destro, który jednak będzie musiał radzić sobie na prawej stronie. Na boisku nie zobaczymy też na pewno innych kontuzjowanych, Stekelenburga i Taddeiego oraz zawieszzonego De Rossiego, który wróci na boisko w spotkaniu z Fiorentiną. Do kadry wracają za to po kartkowych pauzach Burdisso i Tachtsidis. Pewny miejsca w składzie powinien być Grek, z kolei

na środku defensywy zagra prawdopodobnie para Brazylijczyków.

Przypuszczalny skład Pescary:

Perin

Romagnoli Terlizzi Bocchetti

Balzano Nielsen Togni Bjarnason Modesto

Quintero

Abbruscato

Kontuzjowani: Colucci, Blasi

Zawieszeni: Zanon, Capuano, Cascione

Zagrożeni zawieszeniem: Quintero, Balzano

Przypuszczalny skład Romy:

Goicoechea

Piris Marquinhos Castan Balzaretti

Bradley Tachtsidis Florenzi

Destro Osvaldo Totti

Kontuzjowani: Stekelenburg, Taddei, Lamela

Zawieszeni: De Rossi

Zagrożeni zawieszeniem: Castan, Lamela, Marquinho

Poza kadrą: Nego, Julio Sergio, Tallo

Pescara i Roma grały do tej pory ze sobą na Stadio Adriatico pięciokrotnie. Giallorossi w Abruzji nigdy nie przegrali, choć też raz tylko wyjechali z kompletem punktów. W sezonie 77/78 było 1-1, a wyrównującego gola dla Romy zdobył z karnego Di Bartolomei. W sezonach 87/88 i 88/89 mecze kończyły się bezbramkowymi remisami, z kolei w rozgrywkach 92/93 było 1-1, a na bramkę Carnevale dla Romy odpowiedział obecny trener Milanu, Allegri. Giallorossi wygrali w Pescaraze w sezonie 79/80, gdy zwycięstwo 3-2 zapewnili Amenta, Scarnecchia, i Ancelotti.

Rozjemcą w niedzielnym meczu będzie Andrea Gervasoni, który prowadził do tej pory sześć spotkań z udziałem Giallorossich. Bilans tych meczów jest pozytywny i składają się na nie 4 zwycięstwa, jeden remis i jedna porażka. Przegrana 1-2 z Genoą pochodzi z poprzedniego sezonu, z kolei remis to niezapomniane 3-3 z 2010 roku z Livorno, gdzie Giallorossi stracili, z własnej winy, jakże ważne punkty.

Autor: abruzzo